

# Z traktatu św. Ludwika de Montfort

## Z traktatu św. Ludwika de Montfort

"[3. Prowadzi ich i nimi kieruje.]

209. Trzecie dobrodziejstwo, jakie Dziewica Maryja wyświadcza swoim wiernym sługom, polega na tym, że prowadzi ich i kieruje nimi według woli swego Syna. Rebeka prowadziła młodego Jakuba i od czasu do czasu dawała mu dobre rady, by zapewnić mu błogosławieństwo ojca i uchronić przed zazdrością i prześladowaniem brata Ezawa.

Maryja, która jest Gwiazdą Przewodnią, prowadzi wszystkie swe wierne sługi do dobrego portu; wskazuje im drogę wiodącą do życia wiecznego, pozwala im unikać niebezpiecznych kroków; prowadzi ich za rękę ścieżkami sprawiedliwości<sup>189</sup>; podtrzymuje ich, by nie upadli, a podnosi, kiedy upadli; jako Miłosierna Matka upomina ich, gdy w czymś uchybili, a nieraz nawet karci ich z miłością. Czyż może zbłądzić w drodze do wieczności dziecko posłuszne Maryi, swej Żywicielce i światłej Kierownicze? Idąc Jej śladami - mówi św. Bernard - nie zgubisz się. Nie obawiajcie się, by prawdziwe dziecko Maryi mogło ulec diabelskim podszeptom i popaść w formalną herezję. Tam, gdzie Maryja wskazuje kierunek, tam ani duch ciemności ze swymi mamidlami, ani odszczepieńcy z całą swą przebiegłością dostępu nie mają. Jeśli Maryja cię trzyma, nie upadniesz.

[4. Broni ich i strzeże.]

210. Czwartą przysługą, którą Maryja oddaje swym wiernym dzieciom i sługom, jest to, że ich broni i osłania przed nieprzyjaciółmi. Przez swe starania i czujność Rebeka uchroniła Jakuba od wszelkich niebezpieczeństw, w jakich się znajdował, a w szczególności od śmierci. Brat Ezaw byłby mu ją na pewno zadał, gdyż żywił doń nienawiść i zazdrość, jak niegdyś Kain wobec Abla<sup>190</sup>. Maryja, Dobra Matka wybranych, ukrywa ich pod swymi opiekuńczymi skrzydłami niczym kokosz pisklęta<sup>191</sup>. Rozmawia z nimi, zniża się do nich, współczuje ich słabościom. By ich uchronić przed jastrzębiem i sępem, okrąża ich i towarzyszy im groźna jak zbrojne zastępy<sup>192</sup>. Czyż człowiek otoczony stutysięczną armią będzie się obawiał swych nieprzyjaciół? A wierny sługa Maryi, otoczony Jej opieką i potęgą królewską, jeszcze mniej ma podstaw do obawy. Ta dobra Matka i można Władczyni niebios szybciej wysłałaby milionowe hufce aniołów na pomoc słudze swemu, niżby ktokolwiek mógł rzec, że wierny sługa, który się Jej zawierzył, został pokonany przez złość, liczbę i siłę nieprzyjaciół."